

## WEJŚCIE W ZWYCIĘSKIE ŻYCIE

„Każde miejsce, na którym sanie wasza stopa, dam wam, jak przyobiecałem Mojżeszowi (Joz 1:3)”. Nikt się przed tobą nie ostoi, dopóki żyć będziesz, bo jak byłem z Mojżeszem, tak samo będę z tobą, nie odstąpię cię ani cię nie opuszczę (Joz 1:5). Jest to symboliczne odniesienie do Nowotestamentowej obietnicy z Listu do Rzymian 6:14: „Albowiem grzech nad wami panować nie będzie, bo nie jesteście już pod zakonem, lecz pod łaską.” Ziemia Kanaan była w tamtym czasie rządzona przez olbrzymów, ale oni wszyscy mogli zostać pokonani. Ani jeden grzech, nawet ten największy, nie będzie w stanie nas pokonać. To jest wola Pana w stosunku do nas. Lecz Jozue musiał postawić swoją stopę chociaż na skraju danego terytorium i potwierdzić, że robi to w Imię Pana - tylko wtedy mógł go osiąść. Tak samo jest z nami. Musimy potwierdzić nasze dziedzictwo, nasz dar poprzez wiarę. Jeżeli nie trzymamy się ściśle Bożych obietnic, jako naszych, to one nigdy nie spełnią się w naszym życiu.

*„Bo jeśli ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem, i uwierzysz w sercu swoim, że Bóg wzbudził go z martwych, zbawiony będziesz” (Rz. 10:9).* Bóg powiedział Jozuemu: *„Tylko bądź mocny i bardzo mężny, aby ściśle czynić wszystko według zakonu, jak ci Mojżesz, mój sługa, nakazał. Nie odstępuj od niego ani w prawo, ani w lewo, aby ci się wiodło wszędzie, dokądkolwiek pójdziesz.”*

Jeżeli Boże Słowo mówi: *„Albowiem grzech nad wami panować nie będzie, bo nie jesteście pod zakonem, lecz pod łaską.”* To uwierz w to i tak wyznawaj. *„Nie odstępuj ani w lewo, ani w prawo”*, oznacza: nie ograniczaj zakresu tej obietnicy, tak że będzie mówiła tylko o pewnych grzechach, ani nie sprawiaj, że będzie znaczyła więcej niż jest w niej powiedziane. Nie mów, że na ziemi możemy być doskonali jak Chrystus, ponieważ nie możemy być bezgrzeszni. To nie jest to, o czym mówi dana nam obietnica. Ona odnosi się tylko do zwycięstwa nad tym co my znamy jako świadomy grzech. Będziemy mogli być w pełni jak Chrystus, dopiero wtedy gdy On powróci. Pierwszy List Jana 3:2 mówi o tym jasno. Tak więc nie wykraczajmy poza granice Pisma, ale też nie wierźmy w mniej, niż nam Pismo obiecuje.

Stawanie się jak Chrystus, można porównać do zajmowania całej ziemi Kanaan lub do wspinania się na bardzo wysoką górę. Kiedy jesteśmy przemieniani, to nasze grzechy są nam wybaczone, a nasza przeszłość jest wymazana, lecz wciąż pozostajemy pod jarzmem wielu grzechów. Można porównać to do dojścia do podnóża góry. Następnie zaczynamy wspinać się na tę górę. Szczyt tej góry jest doskonałym podobieństwem Chrystusa. Osiągniemy go tylko wtedy, kiedy Jezus powróci. Lecz nie możemy wciąż żyć u podnóża tej góry, cały czas pokonani przez grzech. Biblia mówi: *„Dlatego pominąwszy początki nauki o Chrystusie, zwróćmy się ku rzeczom wyższym”* (Hbr. 6:1). A w drugim Liście do Koryntian 7:1 jesteśmy wzywani do *„dopełnienia swojej świętobliwości w bojaźni Bożej.”*

Słowa "doskonałość" nie możemy się bać, bo mamy do niej dążyć. Paweł u kresu swego życia powiedział: *„Nie jakoby już to osiągnął albo już był doskonały, ale dążyć do tego, aby to pochwycić, ponieważ zostałem pochwycony przez Chrystusa Jezusa. Bracia, ja o sobie nie myślę, że już pochwyciłem, ale jedno czynię: zapominając o tym, co za mną i zdążając do tego, co przede mną, zmierzam do celu, do nagrody która jest w górze, do której zostałem powołany przez Boga w Chrystusie Jezusie.”* (Flp. 3:12 – 14). Pan właśnie teraz przemawia do wielu z nas: *„Już dosyć pobytu u podnóża góry. Idźcie dalej i zaczynajcie się na nią wspinać.”* Tak więc nie odstępujcie ani w lewo, ani w prawo.

*„Niechaj nie oddala się księga tego zakonu od ust twoich.”* (Joz 1:8). Te słowa Pana, nie tylko musimy zachowywać w naszym sercu, ale również stale mieć je na ustach. Naszymi ustami musimy też wypowiadać te obietnice. Problem, który dotyczy wielu Chrześcijan w dzisiejszym świecie to to, że wyznają oni rzeczy, których pożądamy, mówiąc: *„Wierzę, że dostanę duży dom. Wierzę, że dostanę lepszą pracę. Wierzę, że dostanę dobre auto”!!!* Zamiast wyznawania tego wszystkiego, wyznawajmy Słowo Boże: *„Panie, wyznaję że przezwycięzę moją złość. Wyznaję, że przezwycięzę pożyteczność, która pojawia się w moich oczach. Wyznaję, że przezwycięzę miłość do pieniędzy.”* To są właśnie rzeczy, które powinniśmy wyznawać. Diabeł, nie chce abyśmy tak mówili, więc sprawia, że zaczynamy mówić o naszych pożytecznościach.

Nie da się budować kościoła z ludźmi, którzy są zainteresowani wyłącznie rzeczami materialnymi. Kościół możesz zbudować tylko z tymi, którzy mają upodobanie w pobożnym życiu i Bożych sprawach. Niewłaściwe jest zachęcanie ludzi do przychodzenia na nabożeństwa, obiecując im ziemski dobrobyt. Czy Bóg obiecywał ludziom, że da im nowe domy lub samochody? Nie. Obietnicami Pana jest zwycięstwo nad grzechem i życie, w którym każdego dnia czerpiesz radość z Pana - 24 godziny na dobę - bez depresji, bez niechęci, jako niepokonany zwycięzca, zawsze radosny i wdzięczny, we wszystkim i dla wszystkich wokół. To jest życie w nowotestamentowej ziemi Kanaan, opływającej w mleko i miód, które obiecuje nam Biblia. Wyznaj to wszystko Bogu i powiedz, „Panie, to jest życie, którym ja chce żyć do końca moich dni.”

To było to życie, którym ja chciałem żyć jako młody Chrześcijanin, kiedy zobaczyłem co oferuje mi Biblia. Lecz kiedy patrzyłem na innych Chrześcijańskich przywódców, to zobaczyłem, że zawładnął nimi i pokonał ich grzech. Powiedziałem więc, „Panie, nie chcę ich oceniać, bo to nie moja sprawa, ale nie chce patrzeć na nich jako na wzory do naśladowania. Chcę w samotności studiować Słowo Boże. Chcę patrzeć tylko na Twoje obietnice. Chcę patrzeć na Jezusa i widzieć w Nim mój jedyny Przykład godny naśladowania”. Przez wiele lat byłem pokonany już jako wierzący, ale kiedy pewnego dnia ujrzałem moje dziedzictwo w Chrystusie, to zacząłem głosić tylko obietnice zawarte w Piśmie, które obiecywały mi życie w trwałej radości i ciągłym zwycięstwie. Bóg wlał to pragnienie w moje serce i tak chcę żyć, do końca moich dni.

Tak więc nie pozwól, aby Słowo Boże odstąpiło od ust twoich. Kiedy będziesz głosił te oto przesłanie, to może się zdarzać, że zauważysz, że jesteś jedynym i osamotnionym głosem Bożym, pośród szukających popularności kaznodziei. Lecz niech cię to nie zniechęca. Bóg będzie stał przy tobie, aż do końca.

Bóg nakazał Jozuemu, aby rozważał dniami i nocami Jego Słowo. My nie jesteśmy tutaj po to, by rozważać potrzeby pogan, chociaż są one na ważne, gdyż tak naprawdę, to nie jesteśmy w stanie pomóc tym ludziom, jeżeli nie będziemy najpierw, dniami i nocami rozważać Bożych Słów. Bóg obiecał Jozuemu dobrobyt i sukces, jednak pod warunkiem, że będzie on najpierw rozważał Jego Słowo (Joz 1:8).

Prawdziwa „ewangelia sukcesu” jest tylko wtedy, kiedy w naszym życiu pojawia się dobrobyt i sukces w znaczeniu duchowym. Dobrobyt i sukces, to rzeczy, których szukają wszyscy ludzie tego świata, ale oni nie szukają ich w taki sposób, w jaki przedstawia je Bóg w Księdze Jozuego 1:8.

Zac Poonen